

o „zamkniętym kole” tych zależności. Większe dochody mężów czy większa ilość czasu poświęcanego przez nich pracy zawodowej sprawiają, że kobiety „mile” widziane są w domu jako bardziej zaangażowane w prace w tym obszarze. Skoro mężczyźni są uznawani za odpowiedzialnych za byt materialny rodziny, lepiej zarabiają, a praca kobiet jest mniej ważna, zaczynamy rozumieć dlaczego kobiety decydują się brać urlopy wychowawcze i zwolnienia z tytułu opieki. Dostrzegamy, dlaczego stają się wówczas kłopotliwymi pracownikami na rynku pracy, a proponowane im płace są niższe. Kobiety godzą się na niższe zarobki, bo nie one są odpowiedzialne za utrzymanie rodziny. Mężczyźni, mając więcej wolnego czasu, nie będąc obciążeni pracami w domu i urlopami wychowawczymi, są uznawani za predysponowanych do większej odpowiedzialności materialnej za rodzinę i pracodawcy chętniej ich zatrudniają. Mężczyźni rządzą na rynku pracy. Kobiety spędzają więcej czasu niż mężczyźni na wykonywaniu nieodpłatnej pracy, a mniej czasu poświęcają pracy płatnej. Oznacza to mniejszy dostęp kobiet do pieniędzy, prestiżu, władzy, czasu wolnego. Mężczyźni rządzą więc na arenie gospodarczej, politycznej i są uprzywilejowaną grupą społeczną. Ich przywilej polega na narzucaniu swojej wizji porządku społecznego, w którym to kobieta ma słabszą pozycję.

Rodzina współczesna bez wątpienia różni się od modelu rodziny funkcjonującej dawniej. Rodziny nie są już wielopokoleniowe, mają mniej dzieci, często oboje małżonków pracuje zawodowo i czasami wnoszą do budżetu domowego jednakowy wkład. Kobiety chętnie zdobywają wyższe wykształcenie, pracują zawodowo, są bardziej przedsiębiorcze niż przed laty. Przeobrażenia te, jak podkreśla wielokrotnie autorka, są częściej przyczyną ustaleń prawnych, a nie realnych zmian w mentalności. Treść pracy D. Duch-Krzysztozek skłania do wniosku, że dotychczas dostrzegalne przeobrażenia są raczej powolne i znikome, aczkolwiek możliwe na większą skalę. Pytaniem otwartym pozostaje kwestia dokąd zaprowadzą kobiety przemiany zachodzące w starzejących się społeczeństwach Europy, w których wzrastać będzie zapotrzebowanie na opiekę, przy jednoczesnym deficycie siły roboczej na rynku pracy.

Egalitaryzm w małżeństwie tak czy inaczej możliwy będzie, pod warunkiem zmian kulturowych i odrzucenia stereotypowego myślenia o roli kobiet i mężczyzn w rodzinie. Nie jest to proste, gdyż jak wykazuje autorka, stereotypy kształtują tożsamość poszczególnych jednostek oraz nakazują zachowanie akceptowane społecznie, wpływając na pozytywną samoocenę. Zadania nie ułatwiają szkoła, rodzice, książki, kolorowe czasopiśma, seriale telewizyjne i reklamy, które są narzędziem utrwalającym stereotypowe przekonania o tradycyjnym modelu rodziny. Nadzieja zmian w mężczyznach – na tym właśnie polega ich władza.

Gracjana Chojnacka

Małgorzata Lesińska-Sawicka, *Socjomedyczne korelaty późnego macierzyństwa. Studium socjomedyczne*. (Sociomedical correlates of late motherhood. A sociological study), Kraków 2008, Wydawnictwo Nomos, ss. 293.

Problematyka późnego macierzyństwa jest od kilkunastu lat dość częstym tematem dyskusji wśród demografów i socjologów, jednak pomimo wielu publikacji ukazujących się w ostatnich latach brakowało do tej pory poważniejszego opracowania poświęconego temu zagadnieniu. Praca M. Lesińskiej-Sawickiej jest próbą wypełnienia tej luki w wie-

dzy, aczkolwiek sama autorka nie stawia sobie aż tak ambitnego celu, bowiem pragnie ukazać tylko czynniki korelujące z decyzją o spóźnionym (przesuniętym w czasie) macierzyństwie w ujęciu socjomedycznym. Jednak, jak łatwo się przekonać, autorka recenzowanej pracy nie zawęży swoich analiz li tylko do tego ujęcia. Dość szeroko zarysowane jest również ujęcie demograficzne i kulturowe.

Lektura tej pracy pozwala dostrzec istotne, nie uwzględniane przez innych badaczy czynniki wyraźnie korelujące z późnym macierzyństwem, ale również umożliwia poznanie wkładu innych badaczy w odkrycie etiologii badanego zjawiska.

Praca M. Lesińskiej-Sawickiej, oparta na wynikach badań empirycznych, ma przejrzystą strukturę i jest interesująco napisana. Składa się z sześciu rozdziałów, podsumowania, bogatej bibliografii oraz aneksów. Wprawdzie nie ma w niej wyraźnie wyodrębnionego rozdziału metodologicznego, ale autorka przedstawiła główne problemy badawcze już we Wprowadzeniu, informując czytelnika, że postawiony przez nią problem pierwszy ciąży na późniejszych fazach życia oraz 2) dokonania charakterystyki cech położenia społecznego matek, które urodziły swoje pierwsze dziecko w wieku 35 i więcej lat (s. 12).

W pierwszym rozdziale pracy, zatytułowanym: „Bio-psycho-społeczne aspekty macierzyństwa” prezentowany jest dość szeroki przegląd definicji rodzicielstwa i macierzyństwa. Autorka pokazuje również motywacje towarzyszące rodzicielstwu oraz omawia funkcje rodzicielstwa. Poświęca też sporo miejsca na rozważania dotyczące społeczno-kulturowych aspektów macierzyństwa. W podrzdziale zatytułowanym „Macierzyństwo na tle struktury i funkcji rodziny” autorka pokazuje związek i relacje między macierzyństwem a fazami rozwojowymi rodziny i jej funkcjami. Opracowany przez nią schemat funkcji rodziny, oparty na typologii funkcji rodziny Z. Tyszki jest interesujący, jednak z pewnością byłby pełniejszy, gdyby autorka sięgnęła do innych opracowań dotyczących typologii funkcji, wówczas np. funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca mogłaby mieścić wszystkie czynności opiekuńcze, pielęgnacyjne, ochronne i nadzorcze oraz zabezpieczające, jakie rzeczywiście wchodzą w zakres tej ważnej funkcji. Na podstawie przeglądu relacji, jakie zachodzą pomiędzy macierzyństwem a strukturą i funkcjami rodziny, autorka stwierdza, że rodzicielstwo jawi się jako rola mająca niebagatelny wpływ na rodzinę, oraz że triada: rodzicielstwo – ojcostwo – macierzyństwo spełnia się w rodzinie, która dzięki niej powstaje. Można polemizować, czy rola macierzyńska musi być „wbudowana w rodzinę” jako warunek konieczny, gdyż jak wskazują coraz silniejsze tendencje demograficzne w wielu zachodnich krajach Europy, rola ta staje się coraz bardziej autonomiczna i nie zawsze wiąże się z instytucją rodziny. W Polsce również ten proces staje się coraz bardziej wyraźny.

Aspekty społeczno-kulturowe macierzyństwa są przedmiotem analizy w ostatnim podrzdziale pierwszego rozdziału. Autorka pokazuje nie tylko wizerunek stereotypowej roli matki, ale również wartość samego macierzyństwa dla pozycji kobiety i dla jej miejsca w rodzinie i w społeczeństwie. Ukazuje – na podstawie przeglądu literatury przedmiotu – bogactwo norm obyczajowych i prawnych, a także religijnych wiążących się ze statusem matki.

W drugim rozdziale przedstawione jest zjawisko późnego macierzyństwa w perspektywie biologicznej, medycznej i społecznej. Autorka rozpoczyna analizę od przeglądu modeli i wzorów dietytności w Polsce, korzystając z danych empirycznych pochodzących z badań demograficznych oraz badań opinii społecznej. Zjawisko późnego macierzyństwa wpisuje autorka w ogólniejsze ramy, wskazując na cztery fazy przemian wzor-

ca płodności (s. 78) oraz dopatruje się możliwości odniesienia tego zjawiska do trzech znanych teorii. W bardzo lapidarnej formie charakteryzuje wątek „prokreacyjny” w: ekonomicznych teoriach dzietności, w teorii „drugiego przejścia demograficznego” oraz w teorii społecznego kapitału (s. 79). Szkoda, że autorka nie pokusiła się o ich głębszą interpretację.

W kolejnym podrozdziale uwaga autorki jest skoncentrowana na społeczno-kulturowym kontekście późnego macierzyństwa i analizie czynników determinujących postawy prokreacyjne. Korzysta ona tutaj z opinii demografów, socjologów, kulturoznawców oraz cytuje wiele ciekawych wyników badań. Przegląd stanu wiedzy dokonany w tej części pracy jest uporządkowany i faktycznie zawiera najistotniejsze informacje o wpływie kultury na postawy prokreacyjne współczesnych kobiet. Z socjologicznego punktu widzenia jest to jeden z najciekawszych fragmentów pracy, bowiem w nim przedstawione zostały w sposób przejrzysty wszystkie istotne determinanty odraczania ról rodzicielskich, w tym także ekonomiczne. Również w tym samym rozdziale (w ostatniej jego części) wiele miejsca poświęca autorka na analizę biografii zdrowotnej kobiety – na podstawie przebiegu ciąży, porodu i połogu, przytaczając znane w literaturze przedmiotu stanowiska lekarzy oraz ciekawie referuje ważniejsze wyniki badań medycznych nad kobietami późno rodzącymi pierwsze dziecko.

Prezentację wyników badań własnych zaczyna autorka w rozdziale trzecim od charakterystyki cech społeczno-demograficznych kobiet z próby zasadniczej i próby kontrolnej. Tutaj wypada jej pogratulować pomysłu przeprowadzenia badań na dwóch próbach, co pozwoliło wydobyć najbardziej charakterystyczne różnice w cechach społecznych i postawach kobiet, które zostały matkami w wieku 35 lat i później (próba zasadnicza) i które urodziły pierwsze dziecko w wieku 20-30 lat (próba kontrolna). Niewątpliwie z cechami społeczno-demograficznymi badanych matek wiąże się ich status społeczny oraz poziom warunków życiowych. Autorce udało się potwierdzić, że kobiety, które zostały matkami w wieku lat 35 i więcej, częściej niż kobiety rodzące w tzw. normalnym wieku rozrodczym były aktywne zawodowo, częściej (i po krótszym czasie) wracały do pracy po porodzie. Kobiety te miały również korzystniejszą sytuację materialną niż kobiety młodsze. Autorce pracy udało się również potwierdzić hipotezę, że status społeczny i warunki życia w znaczący sposób wpływają na decyzje prokreacyjne kobiet, bowiem kobiety później decydujące się na urodzenie dziecka najpierw zapewniły sobie i przyszłemu potomkowi odpowiedni standard życia. Z socjologicznego punktu widzenia interesujące są wyniki informujące, że na późne macierzyństwo decydują się kobiety z wyższym wykształceniem, aktywne zawodowo, pracujące w sektorze prywatnym lub prowadzące własną działalność gospodarczą, sprawujące funkcje kierownicze i mające większą samodzielność i niezależność (s. 143).

Rozdział czwarty zawiera analizę czynników rodzinnych i pozarodzinnych późnego macierzyństwa oraz informacje dotyczące związku między decyzją kobiety o późnym macierzyństwie a wybranymi cechami rodziny pochodzenia. Na podstawie przeprowadzonych analiz autorka konkluduje, że kobiety decydujące na dziecko po 35. roku życia częściej niż inne matki pochodziły z rodzin niepełnych, nie miały kontaktu z ojcem, pochodziły z rodzin o nadopiekuńczej postawie rodzicielskiej oraz później wychodziły za mąż i później opuszczały dom rodzinny niż kobiety z próby kontrolnej (s. 150-151). Główny kierunek dociekań autorki w tej części pracy sprowadzał się w zasadzie do ustalenia zasadności dwóch założeń: 1) wpływu położenia społecznego na decyzje prokreacyjne kobiet i 2) potwierdzenia faktu, że kobiety zostające po raz pierwszy matkami w wieku 35 i więcej lat to osoby o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym. W oma-

wianym czwartym rozdziale, poświęconym pozarodzinnym źródłom modeli i wzorów macierzyństwa, a dotyczącym istocie wpływu kultury masowej, najbliższego otoczenia i religii na podejmowanie decyzji prokreacyjnych, fragment poświęcony zagadnieniu religijnych uwarunkowań modeli i wzorów macierzyństwa jest zbyt powierzchownie opracowany. Szkoda, że autorka nie pokusiła się na pogłębienie analizy związków między postawą wobec macierzyństwa a postawą religijną, chociażby z tego powodu, że zdecydowana większość kobiet badanych przez nią deklarowała pozytywny stosunek do religii, a także z uwagi na dość powszechny udział religii w polskich realiach.

Wśród pozarodzinnych uwarunkowań późnego macierzyństwa M. Lesińska-Sawicka wyróżnia dość istotny czynnik kreujący postawę wobec prokreacji, a mianowicie prasę kobiecą. I chociaż analiza treści zawartości prasy poświęconej modelom macierzyństwa jest ciekawie przeprowadzona, to trzeba zauważyć, że ten fragment wyraźnie nie komponuje się z resztą treści tego rozdziału. Nie stanowi bowiem źródła informacji o tym czy badane kobiety są czytelniczkami czasopism kobiecych i na ile były one zainteresowane problematyką poruszaną na łamach analizowanych tytułów. Ponieważ autorka nie poddaje analizie tego czynnika jako determinującego postawy macierzyńskie badanych kobiet – ten fragment zdecydowanie bardziej komponowałby się z treścią pierwszego rozdziału. Nasuwa się tutaj uwaga natury metodologicznej – otóż w badaniach postaw kobiet wobec macierzyństwa (niezależnie czy wczesnego, normalnego czy późnego) warto byłoby się pokusić o analizę źródeł wiedzy o macierzyństwie, w tym również wpływu mediów na postawy kobiet i na preferowany model dzieciństwa.

W rozdziale piątym recenzowanej pracy znalazły się interesujące dane na temat najczęstszych powikłań ciąży u kobiet rodzących pierwsze dziecko oraz przytoczone zostały opinie personelu położniczego na temat przebiegu okresu okołoporodowego u kobiet późno rodzących, a także podstawowe elementy biografii zdrowotnej badanych kobiet. Na podstawie zamieszczonych danych można dowiedzieć się, że trzykrotnie częściej porody przedwczesne występują u kobiet rodzących po 35. roku życia. Bazując na dokumentacji szpitalnej, autorka pracy dokonała ciekawych obliczeń dotyczących występowania różnych powikłań ciąży wśród rodzących pierwsze dziecko w wieku 35 lat i powyżej oraz wśród kobiet rodzących w wieku 20-30 lat. Niewątpliwym walorem tej analizy jest pokazanie opinii personelu położniczego na temat przebiegu okresu okołoporodowego u kobiet późno rodzących pierwsze dziecko. Autorka poszerzyła krąg badanych o lekarzy położników oraz położne środowiskowo-rodzinne i dzięki temu materiał badawczy uległ wzbogaceniu. W tej biomedycznej części pracy interesujące są informacje dotyczące biografii zdrowotnej badanych kobiet. Na ich podstawie autorka ustaliła, że respondenci z próby zasadniczej zdecydowanie częściej niż kobiety rodzące w młodszym wieku chorowały na przewlekłe schorzenia oraz miały problemy z zajściem w ciążę (s. 189-191).

Rozdział ostatni – szósty zatytułowany „Motywy i decyzje kobiet związane z odrażaniem macierzyństwa” rozpoczyna podrozdział: „Dziecko w życiu respondentek” w którym przedstawione zostały psychologiczne i aksjologiczne aspekty decyzji prokreacyjnych podjętych przez badane kobiety. Analiza dotycząca motywów posiadania dzieci oraz dostrzeganych walorów i mankamentów ich posiadania jest bardzo rzetelna i wzbogaca socjologiczną wiedzę o postawach macierzyńskich. Na szczególne uznanie zasługuje zaproponowana przez autorkę typologia motywów prokreacyjnych, uwzględniająca kryterium wartości oraz analiza porównawcza przeprowadzona na podstawie tej typologii. Równie ciekawa jest prezentacja wyników badań dotyczących wartości roli macierzyńskiej w świadomości badanych kobiet (s. 203). W drugiej części

tego rozdziału pod zmiennym tytułem: „Rola macierzyńska – między powinnością a obowiązkiem” autorka na podstawie swobodnych wypowiedzi badanych wyodrębniła dziewięć kategorii macierzyństwa (s. 212-213), a następnie wyróżniła cztery kategorie argumentacji według kryterium „powinności” zostania matką: (biologiczną, społeczną, psychospołeczną i ekonomiczną). Uwieńczeniem tej analizy jest tabela nr 29 pokazująca łącznie argumenty przemawiające za „powinnością” bycia matką i argumenty przemawiające przeciwko tej „powinności” (s. 216-217). Jest to bardzo udana synteza wcześniejszych analitycznych wątków i rozważań nad świadomością macierzyńską badanych kobiet. Badania M. Lesińskiej-Sawickiej potwierdziły istotny związek między postawą wobec prokreacji a świadomością kobiety. Okazało się bowiem, że respondenci, które zostały matkami po 35. roku życia traktują macierzyństwo jako rolę będącą wynikiem indywidualnej i świadomej decyzji, rolę do której kobieta jest lepiej przygotowana, gdyż ma sprecyzowane poglądy na życie i jest gotowa do poświęceń dla dziecka.

W końcowej części ostatniego rozdziału uwaga autorki skierowana jest na prezentację przyczyn odkładania ciąży wśród badanych kobiet. Z socjologicznego punktu widzenia jest to jeden z najważniejszych fragmentów pracy, pokazujący spłot faktycznych powodów osobistych wpływających na spóźnienie decyzji o posiadaniu dziecka przez badane kobiety. Według przedstawionych przez autorkę pracy danych, jest aż trzynastie istotnych przyczyn (s. 226-227) i co ciekawe, na pierwszym miejscu plasuje się najbardziej elementarna – brak partnera (wskazało na nią 37,4% badanych kobiet), na drugim miejscu – brak gotowości zostania matką (28,5%) oraz na miejscu trzecim – chęć stabilizacji pozycji zawodowej – 23,5% badanych. Nasuwa się tutaj refleksja natury metodologicznej. Gdyby autorka pracy postawiła sobie jako główny cel poznawczy i diagnostyczny – poznanie jednostkowych czynników determinujących decyzję macierzyńską, prawdopodobnie wykryłaby wcześniej związek między indywidualną biografią kobiety (brakiem szczęścia w zakresie doboru małżeńskiego czy partnerskiego) a postawą odraczającą wejście w rolę matki. Szkoda, że autorka nie dokonała we wcześniejszych częściach pracy (np. w rozdziale czwartym) korelacji między czynnikami natury ekonomicznej z czynnikami natury osobistej. Gdyby zbadała czy istniały u respondentek realne przesłanki zostania matką wcześniej niż po 35. roku życia, być może okazałoby się, że niezależnie od innych czynników (ekonomicznych, kulturowych i rodzinnych) i tak nie miały one szans na wcześniejsze granie roli matki.

Uważam, że umieszczenie na samym końcu pracy ostatniego rozdziału zestawienia wszystkich zbadanych przyczyn spóźnionego macierzyństwa jest rodzajem podsumowania i uporządkowania listy czynników o różnej wadze, jednak można przypuszczać, że gdyby przyczyny te „ujawniła” autorka pracy we wcześniejszych partiach pracy i pokusiła się o ich korelację z danymi społeczno-demograficznymi kobiet oraz warunkami ekonomicznymi, być może wnioski byłyby ciekawsze i bardziej odkrywcze.

Zjawisko późnego macierzyństwa, w opinii M. Lesińskiej-Sawickiej ma wiele walorów dla samej matki. Główne walory to: wybór optymalnego czasu na macierzyństwo, odpowiednie przygotowanie psychiczne do pełnienia roli macierzyńskiej, lepsze warunki życiowe do rozwoju dziecka i niezależność ekonomiczną kobiety. Późne macierzyństwo ma też walory dla społeczeństwa, gdyż powoduje mniejszą absencję kobiet w pracy z powodu opieki nad dzieckiem, zwiększa udział kobiet w życiu społecznym i pociąga za sobą większą kreatywność kobiet w tworzeniu stanowiska pracy. W opinii tej badaczki, zjawisko to wywiera pozytywny wpływ na dziecko, gdyż zapewnia mu lepszy rozwój psychospołeczny, lepszy start i możliwości życiowe oraz więcej czasu ze strony rodziców (s. 246).

Kończąc, można stwierdzić, że recenzowana praca Małgorzaty Lesińskiej-Sawickiej jest przykładem bardzo rzetelnego podejścia do wymogów socjologicznych badań empirycznych i wymogów metody statystycznej. Metoda monograficzna jako podstawowa metoda w tej pracy jest stosowana sensownie, bowiem Autorka świadomie wykorzystała wszystkie możliwości opisu poszczególnych części do sporządzenia obrazu całości – całości, na którą składają się różne typy czynników. Praca ta ma obok wymienionych walorów również inne pozytywne i godne odnotowania cechy, a mianowicie – napisana jest poprawną polszczyzną, jest dobrze zredagowana, nie ma w niej zbędnych elementów i przesadnej narracji. Praca świadczy o rzetelnym wysiłku badawczym, jaki samodzielnie wykonała jej autorka. Dodać należy, że pracę czyta się z zainteresowaniem. Walory poznawcze recenzowanej pracy, a w szczególności bardzo rzetelne przedstawienie rezultatów badań oraz trafną ich syntezę i fakt, że jest to pierwsza praca w Polsce tak szeroko i interdyscyplinarnie poruszająca zjawisko późnego macierzyństwa sprawiają, że warto ją polecić socjologom rodziny, a także studentom socjologii, psychologii, pedagogiki oraz nauk o rodzinie.

*Anna Kotlarska-Michalska*